

Zdrowie.com.pl

## Komputer, który znieczula

Zdrowie - Ciekawostki



the wand

Na świecie w gabinetach stomatologicznych pracuje ponad 20 tys. urządzeń znieczulających komputerowo. W Polsce urządzeniem tym dysponuje 600 gabinetów. W samym tylko województwie mazowieckim działa 58 takich placówek, z czego 33 w samej Warszawie. Właśnie powstała pierwsza baza gabinetów i klinik, która ma pomóc pacjentom bojącym się dentysty w znalezieniu gabinetu bez strzykawki. Obecnie z powodu strachu przed samym tylko znieczuleniem odwoływanych jest aż 25% wizyt! Stomatolodzy przekonują - od dziś nie trzeba się bać dentysty!

Koniec ze strzykawkami. Szykuje się rewolucja u dentysty!

Po ponad 100-tu latach z gabinetów stomatologicznych znika strzykawka do podawania znieczuleń, będąca synonimem strachu! W Polsce jest już dostępne urządzenie, które dzięki mikroprocesorowi znieczula pacjenta bez bólu i bez strzykawki

Koniec z XIX wiekiem u dentysty!

W Polsce przybywa gabinetów znieczulających bezstrzykawkowo. Także pacjenci chcąc uniknąć stresu i bólu coraz częściej poszukują gabinetów i klinik stosujących komputerowe znieczulenie. Gotowi są nawet za to ekstra zapłacić. To prawdziwa stomatologiczna, która do Polski przywędrowała ze Stanów Zjednoczonych, gdzie bezstrzykawkowe znieczulenie The Wand™ jest już standardem w tysiącach gabinetów. W Polsce The Wand stosuje niecałe 5% gabinetów. Ta liczba w ciągu najbliższych 2 lat może zwiększyć się trzykrotnie. Wszystko za sprawą samych pacjentów, którzy płacąc za leczenie w prywatnych gabinetach, wymagają leczenia bez bólu i z komputerem „na pokładzie”. To urządzenie zmienia podejście pacjenta do leczenia. Wielu z nich zwraca uwagę na to jak podane jest znieczulenie. Ta opinia często rzutuje na kolejne wizyty i całe leczenie, zwłaszcza u pacjentów panicznie bojących się dentysty – mówi lek. stom. Jarosław Dziejdzic z gabinetu Dental-House w Warszawie.

Gadżet czy rozwiązanie dla pacjenta?

The Wand - chociaż mierzy nieco ponad 25 cm, w ciągu ostatnich lat zdążył nieźle namieszać w stomatologii. Jedni lekarze nazywają go „magiczną różdżką”, inni mówią wprost - super gadżet, który ma oszczędzić pacjentowi bólu. I nic dziwnego, aż 95% pacjentów znieczulonych The Wand™ nie wyobraża sobie, że miałoby wrócić do tradycyjnej strzykawki. Wszystko za sprawą precyzji urządzenia. Ten mini komputer stworzony w Milestone Scientific, wyglądem przypominający toster sprawia, że pacjenci nie odczuwają bólu podczas podawania znieczulenia. Całość zabiegu kontrolowana jest przez wbudowany w urządzenie mikroprocesor, który bardzo powoli podaje płyn. Takiego powolnego tempa podania płynu, które nie powoduje rozpierania tkanki i bólu nie jest w stanie osiągnąć żaden lekarz, podając tradycyjne znieczulenie – przekonują eksperci. Nic więc dziwnego, że wiele gabinetów zrezygnowało już ze strzykawek, w ich miejsce wstawiając The Wand.

The Wand ma szansę zrewolucjonizować polską stomatologię, a przede wszystkim przełamać lęk pacjentów, tak jak to się stało za oceanem. – W zakresie technik znieczuleń od dziesięcioleci nic się nie zmieniało. Teraz nastąpił przełom. Pacjent, który nie odczuje bólu podczas znieczulenia, zwłaszcza pacjent pierwszorazowy, w przyszłości nie będzie obawiał się znieczulenia i chętnie będzie kontynuował leczenie - wyjaśnia lek stom. Jarosław Dziedzic, który w swojej pracy stosuje tego typu znieczulenie.

Czynnik psychologiczny gra rolę

O tym, że przyszłość w polskich gabinetach należy do komputerowego znieczulenia przekonany jest także Wojciech Feć ekspert z krakowskiej firmy FM Produkty Dla Stomatologii, która urządzenie z USA sprowadziła do Polski i wprowadziła do polskich gabinetów i klinik. – Amerykanie skonstruowali to urządzenie z myślą o pacjencie, żeby przełamać jego lęk przed dentystą. Tworząc je opierali się nie tylko na badaniach klinicznych i chęci dokonania przełomu w leczeniu, ale także na badaniach psychologów. The Wand od początku konstruowany był z myślą o przełamywaniu oporu przed stomatologiem – przekonuje Feć.

A statystyki są zatrważające. Według Prof. Stanley'a Malamed'a, światowego autorytetu w dziedzinie znieczuleń miejscowych od 20 – 25% wizyt jest odwoływanych lub odkładanych. Z czego aż 90% pacjentów decyduje się na taki krok z powodu lęku! Tę sytuację – zdaniem ekspertów – ma zmienić m.in. The Wand. – Boimy się dentysty, bo wciąż prześladują nas wspomnienia źle przeprowadzonego leczenia, a często samego podania znieczulenia. W skrajnych przypadkach, pacjenci decydują się nawet na leczenie bez znieczulenia. Zrażając się jeszcze bardziej do dentysty. Z The Wand™ Tutaj nad wszystkim panuje komputer w

duecie z lekarzem, a co najważniejsze nic tu nie przypomina strzykawki – mówi Feć.

To właśnie brak widoku strzykawki ma być tym, co uspokaja pacjenta. Samo urządzenie składa się z komputera i specjalnej końcówki zakończonej cienką igłą. – Igła w The Wand™ jest tak cienka, że jest niewyczuwalna dla pacjenta. Dodatkowo przed podaniem znieczulenia miejsce wkłucia smarowane jest specjalnym żelem znieczulającym. W tej sytuacji pacjent nawet nie czuje, kiedy wbito igłę i podano płyn, zwłaszcza że tkanka jest cały czas znieczulana przez podawany płyn – wyjaśnia lek. stom. Wojciech Fąferko z Centrum Implantologii i Ortodoncji Dentim clinic w Katowicach.

To nie igła powoduje ból, a płyn i ciśnienie

Jak przekonują stomatolodzy, podanie znieczulenia przy pomocy The Wand™ nie dość, że jest bezbolesne, to jeszcze bezpieczne, dla pacjenta i lekarza. Podkreślają także, że to nie igła jest przyczyną bólu, a zbyt duże ciśnienie, które powoduje zwykła strzykawka. - Dzięki mikroprocesorowi, który kontroluje zarówno ilość, tempo, jak również ciśnienie podawanego znieczulenia, cały proces jest dla pacjenta bezbolesny i nieodczuwalny, a dla lekarza w pełni przewidywalny. Ból nie występuje przede wszystkim w wyniku miejscowego, bardzo wolnego podawania płynu, który stopniowo wchłania się nie uszkodzając tkanek, a nie jest szybko wtłaczany rozpierając i uszkodzając miejscowo tkanki, jak to ma miejsce w przypadku tradycyjnej strzykawki - tłumaczy lek. stom. Dariusz Gorczyca z Dental Centrum w Mysłowicach. - Powolne podanie anestetyku pod kontrolą komputera, minimalizuje także ryzyko wstrząsu, będącego najczęściej skutkiem podania znieczulenia bezpośrednio do naczynia - dodaje.

Opinię lekarzy potwierdzają sami pacjenci. Dziś pytani o to, czy zdecydowaliby się na ponowne podanie znieczulenia przy pomocy The Wand™, ponad 95% odpowiada twierdząco. Pacjenci chwalą metodę przede wszystkim za szybkość podania znieczulenia i brak bólu. Płyn podany The Wand zaczyna działać już po niecałych 10 minutach, w przypadku strzykawki musi minąć nawet 20 minut. A także za brak dolegliwości bólowych, wiele godzin po znieczuleniu, podczas kiedy uszkodzenia tkanek miękkich po znieczuleniu strzykawką powodowały ból nawet 24 godziny po iniekcji.

„Magiczna różdżka”

The Wand to jedno ze szczytowych osiągnięć współczesnej stomatologii, która jak przekonują dentyści ma być bezbolesna i komfortowa. Znieczulenie to z powodzeniem wykorzystane jest w leczeniu implantologicznym, ortodontycznym, zachowawczym oraz w

leczeniu dzieci. – Póki co pacjenci mają jeszcze wybór – strzykawka albo komputer. Jednak wszystko wskazuje na to, że będzie coraz mniej gabinetów stosujących tradycyjne znieczulenie. Ten standard przymnie się u nas podobnie jak w USA i Wielkiej Brytanii – przekonuje Wojciech Feć.

Dziś za komputerowe podanie znieczulenia zapłacimy w gabinecie ok. 30 - 40 zł. To tyle samo, co za podanie zwykłą strzykawką. Coraz więcej gabinetów rezygnuje jednak z ekstra opłat za znieczulenie, zapewniając je standardowo pacjentom. Urządzenie stosowane jest obecnie tylko w prywatnych placówkach stomatologicznych.

LISTA GABINETÓW: [www.znieczulamylbezbolesnie.pl](http://www.znieczulamylbezbolesnie.pl)

Czym jest The Wand™?

The Wand™ – to komputerowe i bezstrzykawkowe urządzenie służące do podawania znieczulenia przed leczeniem stomatologicznym, stosowane dziś w blisko 600 gabinetów stomatologicznych w całej Polsce. Zastosowane w nim rozwiązania sprawiają, że podanie znieczulenia z wykorzystaniem urządzenia jest bezbolesne dla pacjenta. Wszystko za sprawą mikroprocesora, który kontroluje tempo podawania płynu. Środek znieczulający jest podawany pod niskim ciśnieniem, dzięki temu nie rozpieiera tkanek pacjenta, a tym samym przyczynia się do powstania bólu. Podawane przy pomocy The Wand™ znieczulenie jest stopniowo wchłaniane, a nie jak w przypadku tradycyjnej strzykawki włączane pod dużym ciśnieniem. Urządzenie służy do podawania wszystkich znieczuleń miejscowych stosowanych w gabinecie stomatologicznym. Precyzja The Wand™, a także zastosowanie tzw. prędkości fizjologicznej minimalizuje ryzyko wystąpienia wstrząsu, będącego efektem podania nieprecyzyjnej i nieokreślonej ilości znieczulenia lub podanie go bezpośrednio do naczynia krwionośnego. Zdaniem stomatologów The Wand™ jest rozwiązaniem, z którego powinni chętnie korzystać pacjenci do tej pory obawiający się dentyści. – The Wand™ nie tylko wyeliminował ból podczas podawania znieczulenia, ale także w niczym nie przypomina znieczulonej strzykawki – mówi o The Wand™ lek. stom. Wojciech Fąferko z Dentim clinic.

Czym różni się bezstrzykawkowe znieczulenie The Wand™ od znieczulenia strzykawką

- \* Podanie znieczulenia przy pomocy komputera całkowicie eliminuje ból towarzyszący iniekcji i podawaniu płynu znieczulającego
- \* Za pomocą The Wand™ znieczulenie podawane jest pod niskim ciśnieniem. Płyn, którego intensywność dozowania sterowana jest przez komputer nie powoduje rozpieierania tkanki, a tym samym towarzyszącego mu bólu
- \* Komputerowe znieczulenie nie niszczy tkanek miękkich
- \* Igła wbijana jest w tkankę ruchem rotacyjnym, bez użycia nacisku, w sposób kontrolujący

opór tkanek

\* Pacjenci nie odczuwają odrętwienia wargi, mogą normalnie rozmawiać z lekarzem.

Znieczulenie nie powoduje także odrętwienia mięśni mimicznych i języka..

\* Jedna komfortowa aplikacja znieczuliła wiele zębów. Tego typu znieczulenia podawane metodami tradycyjnymi są bardzo nieprzyjemne dla pacjenta.

\* Brak widoku strzykawki zmniejsza poziom stresu, zwłaszcza u dziecka